

— Takiego wyjątkowego człowieka niewolno traktować jak smarkacza, — myślała poprawiając dyktanda i ćwiczenia, obrazi się — wyjdzie — drugiego takiego Hanka nie znajdzie..

Gdy zbliżyła się godzina wizyty Turskiego, szalony niepokój ją ogarnął. Miejsca sobie nie mogła znaleźć. Sto razy przestawiała jakieś drobiazgi w przytulnym saloniku, brała i kładła książkę. Gdy rozległ się dzwonek, tchu jej zabrakło. Stała, przyciskając ręką nierówno bijące serce.

Ale nie Turski wszedł do salonu: rozpromieniona Kasia wniosła z trudem przez naociecz otwarte drzwi olbrzymi kosz cudnego białego bzu, otoczonego kępami białych róż i tuberoz.

Zapachniało, zajaśniało w skromnym saloniku — Linka stała jak wryta, Kasia zacierała sprącowane ręce.

— To już, proszę pani, u nas murowane węsele — to rozumie — to mi prezent!..

Ponowny dźwięk dzwonka przerwał babinie. Pobiegnęła otworzyć. Linka opanowała się. Gdy wszedł Turski podała mu rękę spokojnie.

— Mam dla pana złą wiadomość, — rzekła, wskazując krzesło — Hanka niema w domu.

Nieświadomie minęła się z prawdą: Hanke, zanim doszła na ślizgawkę, ogarnęła szalona pokusa usłyszenia rozmowy siostry z Turskim, którym była dużo więcej zajęta, niż się przyznać chciała. Swoje zrobiłam, upokorzyłam go. Nikt nie będzie wiedział, że wróciłam, — myślała, biegnąc prawie w stronę domu. Miała klucz od zatrzasku, wślizgnęła się niespostrzeżenie, cichutki zgrzyt otwieranych i zamykanych drzwi zagłuszyły powitalne słowa Linki. Ukrywając się za portjerą, oddzielając salonik od stołowego, usłyszała odpowiedź Turskiego.

— A dlaczegoż ta ma być zła wiadomość? Przyznam się pani, że dużo mi jest przyjemniej panią samą zastać. To, o czym mam mówić, nas tylko dwoje obchodzi.

Linka zbladła, serce przestało bić, szeroko otwartymi oczami patrzyła na mówiącego.

— Przestraszyłem panią? czym? czy tem, że panią kocham nad życie i na klęczkach ją błagam, aby została moją żoną?..

Za portjerą rozległ się jakby cichy jęk. Nie usłyszeli go nawet, sobą zajęci.

— Pan? mnie? — szepotała Linka, jak nieprzytomna. — A ja myślałam... a ja myślałam... że Hankę!

Turski się roześmiał, przystąpił bliżej, wziął obie ręce Linki w swoje.

— Panna Hanka? czarująca jest, cudna ale, tylko proszę się nie gniewać, panno Linko, w tej ślicznej główce nic niema, oprócz ukochania własnej urody i chęci podobania się. To lalczka, a ja pokochałem kobietę..

Pochylił się ku Lince i szeptać coś począł, gorąco,

serdecznie. W miarę słów jego twarz Linki wyjaśniała się, promieniała szczęściem, stawała się więcej niż ładną. Tak byli sobą zajęci, że nie dosłyszeli cichych kroków oddalającej się Hanka. Z głową spuszczoną, z twarzą pobladłą, pokrytą wyrazem bolesnego zdumienia, powlokła się do swego pokoju, stanęła przed lustrem i przerażenymi oczami wpatrywała się w tę swoją tyle wychwalaną twarz, a w głowie jej हुआ: śliczna lalczka — w tej główce nic niema... Przez myśl przeleciała jej lista taka długa, taka bardzo długa dotychczasowych wielbicieli. Otrząsnęła się odrazu. — Takie same lalki jak ja, — szepnęła, a mężczyzna — prawdziwy mężczyzna — lekceważy mnie. Pierwsze w życiu gorzkie, palące łzy spłynęły po zbladłej buzi.

Janina Stefanowa Zakrzewska.

## Z życia katolickiego

### Kongres dziennikarzy katolickich w Jugostawii

Bezpośrednio po wielkim kongresie eucharystycznym, któremu jako Legat papieski przewodniczył JEm. Ks. Kardynał Prymas Polski, Hlond, odbył się w Lublanie zjazd katolickich dziennikarzy Jugostawii. Zjazd uchwalili szereg rezolucyj, w których zwrócił się m. m. do Episkopatu z prośbą o roztoczenie opieki nad prasą katolicką. Uczestnicy kongresu wystosowali również petycję do władz państwowych, zwracając uwagę na konieczność energiczniejszych zarządzeń w walce z nieobyczajnością w prasie brukowej. Uznając potrzebę ścisłej współpracy wszystkich dziennikarzy kraju, postanowiono organizować podobne kongresy prasy katolickiej co roku.

### Kongres kapłanów, byłych kombatanów francuskich

W Vannes odbył się w tych dniach kongres kapłanów, byłych kombatanów. Przybyło 600 uczestników ze wszystkich diecezji francuskich. Ludność miejscowa bardzo przywiązana do wiary, zgotowała serdeczne przyjęcie uczestnikom kongresu oraz brała żywy udział we wszystkich ceremoniach religijnych. W katedrze żałobną Mszę św. za spójność dusz zmarłych kapłanów odprawił biskup mgr. Trehiou. Przemówienie poświęcone pamięci cichych bohaterów, wygłosił ks. Bergey, sławiąc trudy i poświęcenie poległych kapłanów na polu walki.

### Katolickie stowarzyszenie młodzieży rosyjskiej

W Lowanjum utworzone zostało katolickie stowarzyszenie młodzieży rosyjskiej, które otrzymało błogosławieństwo od Ojca św. i kard. arcybiskupa Mechlina. Stowarzyszenie ogranicza narazie swoją działalność do pracy wśród kół emigracji rosyjskiej, w przyszłości jednak pragnie służyć ideałom religijnym i społecznym również w Rosji.

# Ilustrowany Przegląd Katolicki

Ojców mowy — Ojców wiary — Brońmy zgodni — Młody — Stary

NR. 34

25-go sierpnia 1935 r.

ROK V



Zbiór ostatnich kłosów